



# GAZETA KUJAWSKA

I egz.

Rok II

Włocławek środa 23 lipca 1947

181 (480)

## Wynikami naszej pracy czcimy Święto Odrodzenia

### Obchód rocznicy PKWN w Warszawie

WARSZAWA 22. 7. Warszawa obchodziła Święto Odrodzenia Polski bardzo uroczystie i bardzo radośnie.

Bogaty i urozmaicony program Święta obejmował różnorodne uroczystości, symbolizujące pracę ludu polskiego nad odbudową swego kraju i głębokie przywiązanie narodu do zasad ogłoszonych w Manifestie Lipcowym Pol-

### Hold Nieznanemu Żołnierzowi

W wigilię Święta Odrodzenia Polski, późnym wieczorem ludność Warszawy i Wojsko Polskie złożyło hold Nieznanemu Żołnierzowi.

Przed Grobem Nieznanego Żołnierza wojsko zaciągnęło wartę honorową. Po obu stronach zapalono znicze.

Plac Zwycięstwa zapelnili tłumnie mieszkańcy stolicy. — Licznie stawiła się młodzież, która przybyła wraz z sztandarami. Przed frontem Grobu Nieznanego Żołnierza ustawili się kompanie honorowe WP i MO, kolejarzy, KBW wraz z orkiestrami.

Z ramienia władz wojskowych uczestniczyli w uroczystości gen. St. Małek, ppłk. Szubica, mjr. Romanowski, komendant miasta st. Warszawy i mjr. Bette. Obecni byli również przedstawiciele stołecznej Rady Narodowej i zarządu miejskiego z prezesem San kowskim i prezydentem Tołwińskim.

Po odebraniu raportu wojskowego gen. Małek w asyście przedstawicieli władz stolicy przeszedł przed frontem kompanii honorowych.

Następuje kulminacyjny punkt uroczystości — złożenie wieńca w imieniu ludu Warszawy i Wojska Polskiego. Wojsko prezentuje broń, ludność cywilna odkrywa głowy, czując bezimiennie bohaterstwo żołnierzy polskich poległych na wszystkich frontach świata.

W czasie składania wieńców Plac Zwycięstwa był rześkie oświetlony różnokolorowymi rakietami.

Na zakończenie odbyła się defilada przed przedstawicielami Wojska i władzami stolicy. Zebrane tłumy serdecznie oklaskiwały marszerujące oddziały.

Po tym uroczystym akcie odbył się kapstrzyk orkiestr wojskowych i organizacji po ulicach Warszawy.

Ludność stolicy wzięła żywy udział w uroczystości, towarzysząc oddziałom w czasie przemarszu przez ulice Warszawy.

### ROBOTNIK POLSKI POLSKIEMU CHŁOPU

Dnia 22 lipca, w 3-cią rocznicę Manifestu PKWN-u, na Placu Zwycięstwa w Warszawie odbyła się uroczystość przekazania przez min. Przemysłu i Handlu ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych pierwszych 30-ty traktorów, wyprodukowanych przez zakłady w „Ursusie”.

Na rozległym Placu Zwycięstwa ustawiono trybunę, udekorowaną barwami narodowymi. Poczty sztandarowe tworzą barwne półkole wokół trybuny. Wzdłuż Placu Zwycięstwa ustawiono 30 nowych pomalowanych na zielono traktorów.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca: premier Józef Cyrankiewicz, wicepremier Gomułka, min. Przemysłu i Handlu Minc, minister Rolnictwa i Reform Rolnych Dąb-Kociol, wice minister Wolski, wice minister Tkaczow i wice minister Skarbu Kościński oraz prezydent m. Warszawy Tołwiński.

Uroczystości otworzył ob. Sankowski, przewodniczący Stołecznej Komisji Obchodu Rocznicy PKWN, witając przybyłych członków Rządu.

Na trybunę wchodzi głęboko przejęty i wzruszony min. Przemysłu i Handlu Hilary Minc.

### PRZEMÓWIENIE MIN. MINCA

„Obywatle!

Dziś dnia 22 lipca 1947 r., w trzecią rocznicę Odrodzenia Polski, w trzecią rocznicę pamiętnego Lipcowego Manifestu PKWN — prze myśl polski przekazuje rolnictwu polskiemu pierwszych 30 traktorów polskiej produkcji, produkcji Państwowych Zakładów Inżynierii — rozpoczyna min. Minc. „Zaloga fabryki wypełniła zadanie, które zostało jej dane przez

skiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, które stały się podstawą odrodzenia Rzeczypospolitej. Spośród uroczystości, symbolizujących pracę ludu polskiego nad odbudową kraju, na czoło wysunęły się uroczyste przekazanie rolnictwu pierwszych wyprodukowanych przez robotnika polskiego traktorów i otwarcie mostu kolejowego.

narodowy plan odbudowy gospodarczej, zadanie uruchomienia produkcji polskich traktorów w połowie 1947 roku.

Przez ostatnie dni robotnicy tej fabryki po kilkanaście a czasem kilkadziesiąt godzin nie odchodzili od warsztatów. Rozumieli oni, iż trzeba, żeby te pierwsze polskie traktory wyszły z fabryki właśnie w trzecią rocznicę Manifestu Lipcowego, właśnie w rocznicę Odrodzenia Polski.

Manifest Lipcowy zapowiedział, a rządy ludowe później przeprowadziły reformę rolną. My jednak rozumiemy, że przeprowadzenie reformy rolniej nie wystarczy. Trzeba rozbudować polskie rolnictwo, zlikwidować jego wieloletnie zacofanie.

„Obywatelu! Ministerze Rolnictwa — mów dalej min. Minc, zwracając się do Ministra Rolnictwa. W imieniu przemysłu polskiego przekazuję pierwszych 30 traktorów produkcji polskiego robotnika i życzę, żeby te traktory pomogły jak najszybciej odbudować rolnictwo, zaobrać ugory, dać chleb krajowi, dać krajowi żywność i dobrobyt.”

### PRZEMÓWIENIE MIN. DĄB-KOCIOŁA

Z kolei głos zabral min. Rolnictwa i Re-

form Rolnych Dąb-Kociol, podkreślając moment, że właśnie w dzień tak radosny, jakim jest Święto Odrodzenia Polski — rocznica PKWN, wśród gruzów Warszawy — chłop polski otrzymuje 30 nowych traktorów wyprodukowanych rękami polskiego robotnika.

Uroczystość dzisiaj — to symbol nowej epoki dla rolnictwa, epoki mechanizacji pracy na wsi. Wszystkie osiągnięcia, jakie uzyskaliście my dotychczas, świadczą o tym, że nowy ustrój Polski zapewni chłopu o wiele większe korzyści niż ustrój przedwojenny.

W zakończeniu przemówienia min. Rolnictwa i Reform Rolnych w imieniu wszystkich chłopów podziękował serdecznie robotnikom Państwowej Fabryki w „Ursusie” za ich pracę, wnosząc okrzyk na cześć bohater-skiej fabryki.

Po przemówieniach min. Rolnictwa i Reform Rolnych i min. Przemysłu i Handlu podpisali uroczysty akt przekazania traktorów, po czym wszyscy członkowie Rządu udali się, aby obejrzeć ustawione na placu traktory.

### PIĘKNE AUTOBUSY DLA WARSZAWY

Po zakończeniu uroczystości przejęcia traktorów na Placu Zwycięstwa odbyła się druga uroczystość przejęcia przez miasto 11 zakupionych we Francji dużych, wygodnych i pięknych autobusów.

Prezydent miasta Tołwiński podziękował członkom Rządu za ten dar, tak pożyteczny dla mieszkańców Warszawy.

Członkowie Rządu i zebrani goście odbyli krótką przejażdżkę autobusami po ulicach Warszawy i niedługo potem można już było widzieć warszawiaków, z zadowoleniem korzy-

stających z nowego wygodnego i praktycznego środka komunikacji, jakim są sprowadzone autobusy.

### OTWARCIE MOSTU KOLEJOWEGO PRZEZ WISŁĘ

Dałoko od Placu Zwycięstwa pod Cytadela odbyła się inna uroczystość, symbolizująca również pracę nad odbudową kraju, uroczystość otwarcia całkowicie już odbudowanego mostu kolejowego przez Wisłę. Otwarcia mostu dokonał premier Rządu RP Cyrankiewicz.

W chwili wejścia na trybunę premiera Cyrankiewicza orkiestra odegrała hymn narodowy. Premier przywitał się serdecznie z kompanią honorową kolejarzy, po czym w imieniu Dyrekcji Odbudowy dyr. Pietkiewicz zobrazował zbiorowy wysiłek hut śląskich, projektodawców i kierowników technicznych oraz robotników, którego ostatecznym efektem jest oddanie mostu do użytku Warszawy i Polski.

Ogólna długość mostu wynosi 506 mtr. składa się on z 7 prześleń głównych. Ogólna waga mostu wynosi 1900 ton. Konstrukcje, zaprojektowane przez „Mostostal”, wykonane zostały w hucie „Pokój”. Montaż konstrukcji i ułożenie nawierzchni wykonał oddział inżynierski SPB.

Kolejno przemawiali: przedstawiciele rady zakładowej, dyr. Paszkowski z SPB i na zakończenie min. Komunikacji Rabanow, który podkreślił fakt zakończenia odbudowy mostu przed określonym terminem.

Premier Cyrankiewicz dokonał symbolicznego otwarcia mostu, przecinając wstęgę. Most poświęcił ks. Grabowski, proboszcz parafii św. Stanisława na Żoliborzu. Po poświęceniu premier Cyrankiewicz oraz uczestnicy uroczystości przejechali specjalnym pociągiem na brzeg praski. Pociąg prowadził wiceminister Komunikacji Olewiński.

Premier udekorował szereg pracowników, którzy odznaczili się przy odbudowie mostu, odznaczeniami państwowymi.

### UROCZYSTA AKADEMIA

O godz. 12-ej odbyła się uroczysta akademii w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie.

Wielka sala teatru nie mogła pomieścić wszystkich chętnych do uczestniczenia w akademii. W pierwszych rzędach zajęli miejsca liczni członkowie Rządu oraz czołowi przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych, zaś w loży rządowej zasiadł premier Cyrankiewicz wspólnie z wicepremierem Gomułką i ministrem Mincem. Liczne stawił się korpus dyplomatyczny ze swym dziekanem ambasadorem Zw. Radzieckiego Lebediewem na czele.

Punktualnie z uderzeniem po południa kurty na idzie w górę, ukazując prostą dekorację, której zasadniczym motywem są barwy narodowe i umieszczony pośrodku orzeł państwowy. Orkiestra gra hymn narodowy.

Głos zabiera w imieniu Stołecznej Rady Narodowej przewodniczący jej ob. Sankowski, po czym przemawia S. wiceminister Obrony Narodowej, gen. Jaroszewicz. Generał oświadcza: „Trzecią rocznicę Manifestu Lipcowego PKWN obchodzimy w przeświadczeniu, dobrze spełnionego obowiązku na słusznej drodze rozwojowej. Widzimy nasze osiągnięcia i sukcesy — i zdajemy sobie sprawę z braków i trudności, jakie czekają nas w dalszej pracy. Nie nas z tej drogi nie zepchnie, nie nie powstrzyma. Idziemy zjednoczeni wielkim szlakiem Manifestu Lipcowego ku demokracji ludowej, ku szczęśliwej Polsce Ludowej.”

Rzucone przez generała okrzyki na cześć Niepodległej Odrodzonej Polski Ludowej, na cześć rocznicy Manifestu Lipcowego i jedności Narodu Polskiego w walce o demokrację ludową, zebrani gorąco podejmują.

Po przemówieniu orkiestra odegrała hymn narodowy, po czym nastąpiła część artystyczna akademii przy udziale orkiestry Filharmonii Warszawskiej i czołowych artystów scen stołecznych.

## Polsko-bułgarskie rokowania handlowe

W tych dniach rozpoczną się rozmowy z Francją

— Zapowiedź rokowań z Belgią

SOFIA 22. 7. (PAP). — W dniu 21 lipca rozpoczęły się rokowania pomiędzy polską delegacją handlową, na czele której stoi wiceminister Przemysłu i Handlu Eugeniusz Szyr, a bułgarską delegacją rządową.

Min. Szyr oświadczył przedstawicielom prasy bułgarskiej, że Polska może eksportować do Bułgarii żelazo, niektóre metale, artykuły włókiennicze, artykuły chemiczne oraz artykuły elektrotechniczne, wzamian za tytoń i skóry. Min. Szyr stwierdził, że po podpisaniu konwencji kulturalnej, zawarcie układu gospodarczego będzie nowym krokiem ku zbliżeniu narodów polskiego i bułgarskiego. Układ gospodarczy, który będzie zawarty w wyniku obecnych rokowań, będzie obejmował okres jednego roku. Później podpisany będzie układ na szerszych podstawach i na dłuższy okres czasu.

Min. Szyr dodał, że współpraca pomiędzy Bułgarią a Polską przyczyni się niewątpliwie do podniesienia stopy życiowej w obu krajach i we wszystkich krajach s'owiańskich, które pracują nad swą odbudową pod hasłem „Praca dla pokoju”.

WARSZAWA, 22. 7. — W dniu 23 bm, wyjeżdża do Paryża na rokowania o nową umowę handlową polsko-francuską delegacja

Rządu RP.

Przewodniczącą delegacji minister Przemysłu i Handlu tow. Minc, wiceprzewodniczącym delegacji jest dr. Rose, dowódca traktatowy Min. Przemysłu i Handlu. Poza tym w skład delegacji wchodzi szereg doradców z tow. dr. B. Kowalskim, wicedyr. dep. traktatów i radcą Krońskim na czele.

Obecnie obowiązująca umowa handlowa polsko-francuska, która wygasa 10 sierpnia br., przewidywała obroty towarowe w wysokości po 3 miliardy franków (ponad 20 mld. dolarów) z każdej strony.

Polska eksportowała głównie węgiel i tkaniny bawełniane, a importowała fosforyty, rudy żelazne, barwniki, transportery gumowe dla kopalni węgla, filmy, samochody, autobusy, 5 samolotów, maszyny dla kopalni węgla, artykuły chemiczne itd.

WARSZAWA, 22. 7. — W związku z wygasaniem polsko-belgijskiej umowy handlowej rozpoczną się najprawdopodobniej z początkiem września rozmowy w sprawie zawarcia nowego układu.

Poza tym w roku bieżącym odbędą się jeszcze rokowania o zawarcie nowych umów z Danią, Holandią i Włochami.

## Ofensywa wojsk powstańczych w Grecji

Oddziały rządowe znajdują się w okrążeniu

ATENY 22. 7. — Agencja Tass donosi z Aten, iż 8 batalionów partyzanckich pomyślnie przedziera się z wyżyny Grammos w kierunku Epiru. Partyzanci utrzymują kontrolę nad okresem Kalpaki, Negrades i Asprangelos. Część oddziałów partyzanckich posuwa się na północ przez góry Smolika, zagrażając odcięciem greckich oddziałów rządowych, działających przeciwko partyzantom na wyżynie Grammos.

Główne siły partyzanckie w Epirze posuwają się na wschód w kierunku Mecovo i zajęły m. in. wieś Cepelovo, położoną w odległości kilku kilometrów od Mecovo.

W kołach obserwatorów twierdzą, iż operacje podjęte przez partyzantów w Epirze miały na celu odciągnięcie oddziałów rządowych z wyżyny Grammos, gdzie cztery dywizje przygotowywały się do generalnej ofensywy. Zdaniem obserwatorów partyzanci dopięli swego celu.

# Pod skrzydłami Anglosasów Niemiecka propagand rewizjonistyczna wśród przesiedlonych

Sprzeczną z podstawowymi założeniami demokracji Niemiec akcja polityczna szeregu niemieckich przywódców partyjnych przybrała w ciągu ostatniego miesiąca na sile. Wzmogła się kampania w sprawie wschodniej granicy, która zresztą prowadzona była systematycznie przez cały dwuletni okres powojenny. Ostatnio coraz wyraźniej udzielana aprobata pewnych kół anglosaskich ruchowi rewizjonistycznemu w Niemczech wydatnie przyczyniła się do rozpętania nowej akcji, wszczętej pod hasłem oderwania Ziemi Zachodnich od Polski.

Szczególnie aktywną propagandę prowadzi się obecnie w kołach przesiedleńców ze wschodu i północy, na którą ludzie ci są szczególnie podatni, aczkolwiek wielu z nich zdaje sobie sprawę z faktu, iż ziemie te były bezprawnie zagarnięte przez germański imperializm.

Postępowanie Niemców w stosunku do swych rodaków, przesiedleńców z Polski i Czechosłowacji, od pierwszej chwili cechowała niechęć. Niechęć ta nie była jednak podkrotowana jakimiś uzasadnionymi względami ekonomicznymi, była jedynie rezultatem odwetowych żądeń niemieckich. Polityczni przywódcy wszystkich nowokreowanych partii „demokratycznych” z SPD i CDU na czele stale zalecali okazywanie niechęci przesiedleńcom. Realizowanie tych wytycznych odbywało się drogą niedzielania przesiedleńcom pracy, nie nadawania im ziem, utrudniania im zdobycia mieszkań itp.

Osiągnięty w ten sposób rezultat był jednym z celów obecnych przywódców politycznych Niemiec. Przesiedleńcy nie mogą w żaden sposób urządzić się na nowych miejscach, okazują coraz większe niezadowolenie ze zmiany granic, potęgując ruch odwetowy, którego celem jest oderwanie od Polski Śląska i Pomorza.

## HASŁA ODWETU POD SKRZYDŁAMI ALIANTÓW

Propaganda rewizjonistyczna, prowadzona poprzednio w zasięgu krajowym bez uwzględnienia specjalnych „potrzeb” przesiedleńców, zmienia dziś swój charakter. Obecnie szczególną „opieką” i uwagą otaczają heroldowie odwetu masy repatriowanych ze Wschodu Niemców.

Dla spopularyzowania idei odwetu wśród przesiedleńców wykorzystują politycy niemieccy osoby, znane w tym środowisku, mogące liczyć na zaufanie wśród swych współziomków. Tak więc równolegle do propagandy w zasięgu ogólnokrajowym przesiedleńcy niemieccy prowadzą propagandę we własnym zakresie.

Najlepiej ilustrują to fakty. Około 20 czerwca w wielu miastach niemieckich strefy brytyjskiej ukazały się nowe plakaty. Hasłem ich było „Niemał's Oder—Neisse—Linie”. Plakaty te wydane zostały przez CDU i miały na celu pobudzenie instynktów odwetowych w całym społeczeństwie. Ale równocześnie z tą niesłychanie bezczelną propagandą masową w Brunświku odbyło się zebranie wysiedleńców profesorów i studentów z byłego niemieckiego uniwersytetu we Wrocławiu, które skierowało pismo w imieniu swoim i wszystkich „Ślazarów” do Sojuszniczej Rady Kontroli, Uczelni i studentów niemieckich w apelu swym powołują się na Kartę Atlantyczną, żądając „sprawiedliwości” dla „pozbawionych ojczyzny Ślazarów”.

Mniej więcej w tym samym czasie na łamach prasy niemieckiej w strefie francuskiej i amerykańskiej zaczęły się coraz częściej ukazywać artykuły, poświęcone problemom granicy polsko-niemieckiej, nawołujące do zwrócenia Niemcom „prastarych niemieckich ziem śląskich”. Wśród przesiedleńców intensywnie kolportowane są broszury, w których w sposób „naukowy” uzasadniane są prawa narodu niemieckiego do ziem na wschód od Odry i Nysy.

## ARGUMENTY WĘGLOWE

W łonie SPD i CDU usilnie propagowana jest idea poddania „Niemiec wschodnich” (tj. naszych Ziemi Odzyskanych) kontroli międzynarodowej. Argumentem tak Schühmachersa jak i Adenauera jest problem braku węgla w Europie. Obydwa wodzowie, a w ślad za nimi i pomniejsi kacykowie niemieccy powołują się na fakt, że Ziemi Odzyskane nie dają dziś Eu-

## Senat zatwierdził veto prezydenta Trumana

WY JORK 22. 7. (PAP). — Senat amerykański zatwierdził w piątek wieczorem veto prezydenta Trumana, założone przeciwko ustawie o zniesieniu podatku dochodowego.

Jak wiadomo veto prezydenta Trumana zostało poprzednio obalone w Izbie Reprezentantów większością 2/3 głosów.

ropie tego, co mogłyby dać gdyby należały do Niemiec. Inny argument wysuwa „Der Social-Demokrat”, organ SPD, który w jednym z artykułów ostrzega Europę i Amerykę przed załamaniem produkcji węglowej Polski. Zdaniem gazety jest to niebezpieczne, gdyż nadwyżki węglowe Polski mogą spowodować znaczny spadek cen węgla na rynkach międzynarodowych. Oczywiście, że sprzecznosc wzajemna tych dwóch „argumentów” inspiratorów kampanii rewizjonistycznej nie interesuje.

Taktyka niemiecka zasługuje na uwagę zwłaszcza dziś, kiedy Stany Zjednoczone i Anglia, pomijając żywotne interesy Francji i innych europejskich krajów, odczuwających brak węgla, usiłują podporządkować swoim własnym interesom produkcję Zagłębia Ruhry. Nic też dziwnego, że jednostronna akcja anglo-amerykańska budzi entuzjazm wśród

samych Niemców, dodając im zapału przy propagowaniu oderwania Śląska od Polski.

Jednym z najgłośniejszych ostatnio wystąpień antypolskich jest najnowsze pismo dr. Monsé, byłego dziekana Kłodzka i pronotariusza apostołskiego. Faktem charakterystycznym jest, że pismo to rozpowszechniane jest wśród przesiedleńców, przy czym podług doniesień z Niemiec w miejscowościach, gdzie przesiedleńców jest dużo, pismo to było czytane i odpowiednio komentowane w kościołach zamiast kazań.

W ciągu dwu lat zdążyliśmy się już przyzwyczaić do tego, że Niemcy nadal myślą kategoriami z roku 1945. Dziwić się tylko można władzom okupacyjnym stref zachodnich, które tego rodzaju działalność nie tylko dopuszczają, ale nawet popierają.

Marfan Błelicki

## Samoloty holenderskie nad Jeggakartą Krwawe walki na Jawie

Naczelny dowódca armii indonezyjskiej wzywa naród do walki z Holendrami

LONDYN 22. 7. Jak podaje agencja Reutera, wojska holenderskie przeszły w Indonezji do ofensywy w wszystkich odcinkach frontu. Posuwają się one naprzód w Bandungu, Semarangu, Surabai i Batawii. Akcje wojsk holenderskich utrudniają deszcze.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, lotnictwo holenderskie rozwija dość ożywioną działalność. Według doniesienia indonezyjskiej agencji prasowej „Antara” samoloty holenderskie bombardowały hangary na lotnisku w pobliżu Madium i Surakarta w środkowej Jawie, ostrzeliwały z karabinów maszynowych lotniska w Malangu oraz składy amunicji w Magetanie we wschodniej Jawie. Samoloty nieprzyjacielskie pojawiły się również nad stolicą Indonezji Jeggakartą.

Holendrzy przeszli również do ataku w zachodniej części wyspy Jawy.

Według ostatnich doniesień agencji „Antara” holenderskie hydroplany oraz okręty wojenne pojawiły się w porcie Ctenbon na północnym wybrzeżu Jawy.

W kołach międzynarodowych ocenia się siły holenderskie na 90 tysięcy żołnierzy, dobrze wyszkolonych i wyekwipowanych. Indonezyjczycy mają mieć ponoć 200 tysięczną armię znacznie słabiej jednak uzbrojoną. Z tego powodu wysuwa się przypuszczenie, iż stosować będą oni raczej taktykę walki podjazdowej unikając otwartych bitew.

LONDYN 22. 7. Jak donosi agencja Reutera, dowódca naczelny armii indonezyjskiej gen. Sudirman wydał odezwę do narodu w której nawołuje do obrony kraju przed agresją holenderską. W odezwie tej generał podkreśla, że Holendrzy przeszli do ataku bez wypowiedzenia wojny.

LONDYN 22. 7. Premier Indonezji dr. Sjarifuddia wygłosił w poniedziałek przemówienie transmitowane przez radio, w którym we-

zwał ludność do obrony wolności. Premier podkreślił w owym przemówieniu, iż rząd holenderski wszczął wojnę w okresie, gdy istnieje ONZ i możliwość polubownego załatwienia sporu. Naród indonezyjski, posiadający swój własny rząd, powiedział Sjarifuddia, nigdy nie uzna innego rządu, nauczonego gorzkim doświadczeniem okupacji holenderskiej i japońskiej.

LONDYN 22. 7. Jak donosi Agencja Reutera, wczorajszy holenderski komunikat wojenny podaje, że oddziały holenderskie lądowały w Bandzurwanga na wschodnim wybrzeżu Jawy, oraz Pasir na północnym wybrzeżu. Holendrzy napotkali na słaby opór. Donoszą również, że wojska holenderskie ruszyły do natarcia z Surabai i posuwają się naprzód w kierunku Bangil i Madiladum.

Komunikat wojenny indonezyjski donosi, że Holendrzy rozpoczęli natarcie pod Semarang w północnej części Jawy. Równocześnie toczą się walki pod Batawii. W Bandzurwanga trwają walki z desantem holenderskim. Dwa czołgi holenderskie dotarły do Kalibare (miejscowość położona w odległości 30 km. od wybrzeża). Na południe od Bandzurwanga wojska holenderskie ostrzeliwały pozycje indonezyjskie.

LONDYN 22. 7. Agencja Reutera donosi, że nacierające wojska holenderskie poniosły pewne straty, gdyż teren walki jest zaminowany. Ponadto urządzili indonezyjczycy wiele pułapek i zasadzek. Z kół indonezyjskich donoszą o walce artyleryjskiej pod Sugabumi, gdzie Holendrzy bombardują z samolotów stanowiska republikańskie.

LONDYN 22. 7. Korespondent Reutera podaje z Bombaju, że opinia publiczna w Indiach jest rozgorączkowaną ofensywną, podjętą przez Holendrów przeciwko Indonezyjczykom. Prasa donosi, że Indie wystąpią prawdopodobnie ze skargą przeciwko Holandii w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

## Do Nicei zamiast do obozu na Cyprze Los pasażerów statku „Exodus 1947”

PARYŻ 22. 7. Według wiadomości ze źródeł brytyjskich władze angielskie zrezygnowały z internowania na Cyprze 4500 pasażerów żydowskich okrętu „Exodus 1947”, zatrzymanego przez marynarkę brytyjską, podczas próby nielegalnego lądowania w Palestynie.

Brytyjczycy zdecydowali odesłać cały transport do portu europejskiego, z którego okręt ten wypłynął.

Wskutek rokowań między władzami brytyjskimi, a francuskimi, te ostatnie miały się zgodzić na pozwoleń lądowania „Exodus 1947” w porcie Villefranche-sur-Mer, nie daleko od Nicei.

„Ponieważ większość z pasażerów tego okrętu miała paszporty z wizą władzową do Ko-

lumbii, Żydzi z „Exodusa” zostaną we Francji tak długo, aż się nie wyjaśni sprawa ich transportu do tego kraju.

## Kongres górników polskich we Francji

Rezolucja w sprawie szybkiego powrotu do Ojczyzny

PARYŻ, 22. 7. — W Lens odbył się IV Kongres Federacji Górników Polskich przy CGT z udziałem delegatów 12 okręgów północnej Francji i okręgu Loary.

Na kongres przybyła delegacja z kraju w

## Jeszcze jedno bogactwo naszych ziem wody zdrojowe

Przysłowie ludowe, które mówi o tym, że lubimy cudze chwalić, choć swego nie znamy — jeszcze nie wiele straciło na swej aktualności. Oto przykład. Gdy wliczymy bogactwa naturalne naszego kraju jakże często zapominamy o jednym z najcenniejszych skarbów — jakim są licznie po naszym kraju rozsiadane źródła lecznicze. Wynika to być może z tego, że w naszym społeczeństwie nie rozwija się dotychczas szacunek dla zdrowia.

Szeroki rzesz robotniczych do dni naszych nie uczył nikt troski o zdrowie. Sprawy czasów, leczenia profilaktycznego, regeneracji organizmu obce były rzeszom robotniczo-pracowniczym. Z uzdrowisk i zdrojowisk naszych korzystali przed wojną wyłącznie ludzie zamożni. Oni też leczyli swój organizm wodami zdrojowymi. Smak i wartość tych wód nieznaną więc jest ogromnej większości naszego społeczeństwa, które uczyło się pić wódkę, piwo, wodę sodową lub bezwartościowe a często szkodliwe lemoniady na sacharynie, farbowane rozmaitymi trucznymi. Prze myśl wód zdrojowych i stołowych znajdował się u nas w zaniedbania.

W granicach nowej Polski posiadamy wiele wysokowartościowych źródeł wód leczniczych. Ze stoków sudeckich tryskają obficie źródła lecznicze, a zawarte w nich sole mineralne mogłyby przywrócić zdrowie setkom tysięcy obywateli. Do najbogatszych źródeł mineralnych należą źródła w Polanicy Zdroju na Ziemiach Odzyskanych. Wydatność jednego ze źródeł, a mianowicie Wielkiej Pieniawy, wynosi na dobe około 1 miliona litrów szczawu alkanicznej. Z głębi ziemi staro polskiej tryska więc potężny prąd zdrowia. W Kudawie mamy źródła wody arsenowej. Solice dumne są z posiadania bogatego źródła „Wacław”. Źródło „Jerzego” w Łądku również obficie tryska wodą leczniczą. Źródła tych na Śląsku Dolnym posiadamy bardzo wiele a woda z nich w wielu wypadkach służywa bezwartościwie i marnuje się zamiast przyczyniać się do podniesienia stanu zdrowotnego naszego społeczeństwa.

Obok źródeł dolnośląskich posiadamy wielką ilość źródeł na Podkarpaciu — jak naprzykład źródła w Krynicy, Sole Iwoniczkie itd. Ciecuchowiec słynie ze swojej wody stołowej „Krystynka”.

Odczuwamy poważny brak leków. Wiele z nich skutecznie zastępuje mogą wody zdrojowe, które ponadto znakomicie gaszą pragnienie w charakterze wód stołowych, których picie rozpowszechnione jest w wielu innych krajach. Niestety, u nas nie ma w większej ilości tego rodzaju wód. Gasimy pragnienie wodą sodową. Składa się na to zresztą szereg przyczyn ekonomicznych. Nasi restauratorzy, właściciele wszelkiego rodzaju sklepików i bufek nie chcą sprzedawać wód stołowych, ponieważ przynoszą mniej zysku od piwa i wody sodowej. Nadto Państwowy Przemysł Uzdrowiskowy nie posiada dotychczas dostatecznej ilości butelek i korka. Rozprowadzenie wód mineralnych natrafiało więc na techniczne trudności. Obecnie udało się zakupić 15 ton korka, a buty szklane rozpoczęły wyrób odpowiednich butelek. Nadszedł więc czas propagandy picia wód stołowych i mineralnych. Setki tysięcy robotników i pracowników, udających się na wypoczynek letni do uzdrowisk na miejscu poznają wartość wód mineralnych. Niechaj więc stana się oni propagatorami picia tych wód. — Czynniki państwowe — Ministerstwo Zdrowia, samorządy, związki zawodowe muszą również poważnie pomyśleć o propagowaniu wód mineralnych i wezwać do tej akcji czynniki gospodarcze. Nie może się marnować jeden z największych bogactw naszej ziemi. Zamiast wody sodowej i bezwartościowych lemoniad — pijmy wody mineralne.

## Ramadier przeciwko faworyzowaniu Niemiec

PARYŻ 22. 7. Korespondent PAP donosi, że premier Ramadier wygłosił na konferencji SFIO w Perpignan przemówienie, w którym podkreślił, że przy rozwiązywaniu zagadnienia niemieckiego nie należy zapominać o tragicznych lekkościach przeszłości. Ramadier oświadczył, że kraje, które walczyły przeciwko Niemcom, mają niewątpliwie prawo pierwszeństwa w odbudowie swego życia gospodarczego. Połączając ze stanowiskiem amerykańskim w sprawie odbudowy Niemiec, Ramadier powiedział: „Stara Europa powłada młodą Ameryką: ofiary muszą otrzymać pierw-

szeństwo przed oprawcami”.

## Marshall stanie na czele delegacji USA na generalne zgromadzenie ONZ

WASZYNGTON, 22. 7. (PAP). Urzędowo podano do wiadomości, że na czele delegacji Stanów Zjednoczonych na Generalne Zgromadzenie ONZ stanie Marshall. W skład delegacji wejdą nadto: senator Warren Austin, Herschel Johnson, pani Eleonora Roosevelt, John Foster Dulles.

## Shirley Temple będzie mamusią

HOLLYWOOD. — W tutejszych kołach z przejęciem powtarzają sobie wiadomość, że „mama Shirley”, która co prawda liczy już sobie 19 lat, w styczniu przyszłego roku ma zostać matką.

Shirley Temple poślubiła we wrześniu 1945 r. 26-letniego John Agara.



# Z wizytą w Woj. Szkole Zw. Zawodowych w Bydgoszczy

Rozmawiamy z kursistkami — delegatkami do Rad Zakładowych na Pomorzu

OKZZ w Bydgoszczy prowadzi od dłuższego czasu zakrojoną na szeroką skalę i dobrze zorganizowaną akcję szkolenia aktywistów związkowych. W ciągu ostatniego roku odbyło się już na terenie woj. pomorskiego kilkanaście kursów dla członków Rad Zakładowych, w których wzięło udział 1200 osób. Kilka z tych kursów odbyło się w Bydgoszczy a reszta w większych miastach Pomorza. Niedawno odbył się w Bydgoszczy kurs dla sekretarzy powiatowych rad i oddziałów zw. zawodowych, w którym wzięło udział 70 osób.

W ramach akcji szkoleniowej aktywistów związkowych, odbywa się w chwili obecnej w Bydgoszczy dwutygodniowy kurs dla kandydatów do Rad Zakładowych, który zainaugurował stałą działalność Woj. Szkoły Zw. Zawodowych. Odwiedziliśmy szkołę, aby się zapoznać z warunkami, w jakich mieszkają i uczyć się kursistki oraz zorientować się co do rodzaju i poziomu nauczania.

Otóż na obecny kurs uczęszcza 97 kobiet, rekrutujących się z terenu całego Pomorza. Najliczniej reprezentowane są miasta: Bydgoszcz i Grudziądz. Rozpiętość wieku kursistek waha się od 18 aż do... 48 lat. W internacie przy szkole zamieszkuje 41 kursistek.

Zwiedzamy internat. Jest to masywny, parterowy budynek, wybudowany w ogrodzie OKZZ. Wszędzie panuje czystość i porządek, a także głęboka cisza... gdyż kursistki są w tej chwili na lekcji w sali szkolnej, która się mieści w gmachu OKZZ. Na uwagę zasługuje fakt, że w każdej sali znajduje się aparat radiowy. Wszystkie kursistki, tak zamiejscowe, jak i pochodzące z Bydgoszczy, otrzymbują całonocne utrzymanie. Co jakiś czas udają się wspólnie do teatru lub kina.

Wykładowców w szkole jest kilkunastu. M. inn. wykładają: przewodniczący OKZZ tow. Bąkowski (ruch zawodowy), tow. Dereziński (zadania Rad Zakładowych) tow. Gólkowski (sytuacja polityczna i gospodarcza Polski), tow. Biłska (3-letni plan gospodarczy i rola kobiet w dzisiejszej Polsce), oraz insp. szkolny Chmielewski (zagadnienia z dziedziny oświaty i kultury) i insp. pracy Dubowik (ochrona pracy i macierzyństwa).

Po zwiedzeniu internatu wstąpiliśmy na

## Trybuna naszych Czytelników

### Dlaczego w niedzielę nie ma biletów zniżkowych?

Otrzymał mi list następującej treści:  
„Z wielką radością przyjęłem do wiadomości, umieszczone na łamach miejscowej prasy zawiadomienie dyrekcji Teatru Polskiego w Bydgoszczy, o wprowadzeniu 50 proc. zniżki na bilety, za okazaniem legitymacji Związków Zawodowych, na przeciąg całego miesiąca lipca.

Ponieważ w dzień powszedni ze względu na pracę zawodową, nie jestem w stanie pójść do teatru, wybrałem się w niedzielę. Lecz kasjerka uprzejmie poinformowała mnie, że zniżka w niedzielę nie obowiązuje. Wobec tego postanowiłem udać się do kina. Lecz i tu spotkałem podobny zawód. Dosownie w piątkaście minut po otwarciu kasy bilety zniżkowe były „wysprzedane”. Bilety po cenach normalnych można było natomiast nabywać aż do chwili rozpoczęcia seansu. Rozgoryczony ydzedłem od kasy.

A więc w niedzielę, w jedynym dla człowieka pracy wolnym dniu w teatrze czy kinie ze względu na teatr, a praktycznie rzecz biorąc także w kinach tylko w dni powszednie, gdy znaczny odsetek pracujących nie jest w stani z nich korzystają.

Sądząc, że umieszczenie mych uwag na łamach „Trybuny”, przyczyni się do wyjaśnienia tego niezrozumiałego postępowania dyrekcji Teatru Polskiego oraz Zarządu Kin.

Staję Czytelnik Z. G.

## Program radiowy

Sroda, dnia 23 lipca 1947 r.

6.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego. 6.50 — Program na dzień bieżący — Bdg. 6.57 — Transmisja programu ogólnopolskiego. 8.30 — Muzyka poranna z płyt — Bdg. 8.55 — Wiadomości miejscowe i ogłoszenia — Bdg. 11.57 — Transmisja programu ogólnopolskiego. 14.00 — Wiadomości z Pomorza — Bdg. 14.10 — Recital śpiewaczy Ireny Nawrotówny — Toruń. 14.30 — Przegląd sportowy — Bdg. 14.35 — Lekkie utwory skrzypcowe z płyt — Bdg. 15.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego. 17.45 — Suchowisko dla młodzieży „Zabawy kaszubskie”. — oprac. Jan Rompski i Maria Minkiewicz — Toruń, f. ogólnopolska. 18.00 — Przegląd prasy pomorskiej — Bdg. 18.10 — Koncert życzeń — Bdg. 18.58 — Transmisja programu ogólnopolskiego. 22.58 — Muzyka muzyczna. Wykonawcy: orkiestra RP pod dyr. Arnolda Rezlera, Nina Malikowska — piosenki Józef Rosławski i Tadeusz Polański — 2 fortepiany — Bdg. f. ogp. 23.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego.

lekcje, którą prowadził przewodn. OKZZ tow. Bąkowski. Sala, w której odbywają się lekcje, jest obszerna, jasna i pięknie udekorowana. Lekcja, której jesteśmy świadkami, stanowi t. zw. godzinę seminaryjną, podczas której przerabia się materiał wykładowy. Tow. Bąkowski zadaje pytanie: Jaka jest rola i zadania Zw. Zawodowych „?” Skąd się wzięły Zw. Zawodowe „?” Jaki jest stosunek Zw. Zawodowych do Państwa „?” i t. d.

Odpowiedzi są na ogół jeszcze niepełne. Kursistki nie miały dotąd dość czasu aby żyć ze szkołą i z wykładowcami, a w pierwszym rzędzie pogłębić i umocnić swą wiedzę, gdyż kurs trwa zaledwie kilka dni. Ale podaję również pewne odpowiedzi z kilku miejsc, przy czym najbardziej trafnie odpowiada ob. Wacława Mariańska, referentka socjalna Zjedn. Energetycznego w Bydgoszczy. Wszystkie bez wyjątku kursistki interesują się lekcją, z czego wnioskować można, że w najbliższym już czasie będą się doskonale oriento-

wać w zagadnieniach ruchu zawodowego.

Są jednak pytania, na które już dzisiaj po trafią odpowiedzieć wszystkie kursistki. Kiedy bowiem tow. Bąkowski zadaje pytanie: „W jakiej akcji rządowej biorą w chwili obecnej udział zw. zawodowe?” — pada natychmiast chórna odpowiedź: „W walce ze spekulacją”. Z twarzy kursistek wyczytać można, że sprawa walki ze spekulacją leży im bardzo na sercu.

Po skończonej lekcji nawiązujemy rozmowę z kursistkami. Ob. Mariańska, która tak dobrze odpowiadała podczas lekcji, oświadcza nam, że jako referentka personalna, uważa za swój obowiązek zapoznanie się z wszelkimi zagadnieniami ruchu zawodowego. Od 29-letniej Eugenii Jagodzińskiej, robotnicy zakładów „Solvay” w Matwach pod Inowrocławiem, dowiadujemy się, że praca społeczna bardzo ją zajmuje, a specjalnie obrona interesów robotników.

W szkole jest wiele takich kursistek, któ-

rym walka świata pracy o swe prawa jest znana nie od dziś. Np. dwie siostry Anna i Narcyza Reckie z Torunia, pochodzą z rodziny robotniczej, która w Polsce sanacyjnej sprzyjała jawnie ruchowi radykalnemu. W szkole powszechnie miały za swoje przekonania obniżony zawsze stopień zachowania. Anna Recka pracowała dotychczas w Pow. Radzie Zw. Zawodowych w Toruniu. Po kursie wróci prawdopodobnie z powrotem do pracy w Pow. Radzie, tylko że już z większym zasobem wiadomości.

Na zakończenie przeprowadziliśmy jeszcze rozmowę z 34-letnią Elżbietą Przygodzką z Włocławka, którą kursistki wybrały na starszoscinę kursu. Tow. Przygodzka pracuje w kartoniarni f-ki cykorii „Bohm” we Włocławku, pełniąc zarazem obowiązki sekretarza koła nr. 4 PPR na terenie fabryki. Oświadczyła ona nam, że wszystkie kursistki są zadolowane z pobytu w szkole i mają wielki zapał do pracy w Radach Zakładowych.

Zakończenie kursu kandydatek do Rad Zakładowych jest przewidziane na koniec bież. miesiąca. Rozdanie świadectw kursistkom zbiegnie się z uroczystością oficjalnego otwarcia Woj. Szkoły Zw. Zawodowych w Bydgoszczy.

Mol.

## Ze sportu

### 3 DZIEŃ IGRZYSK LOTNICZYCH W BYDGOSZCZY

Wczoraj w Bydgoszczy odbyły się ćwierćfinałowe zawody w ramach odbywających się w Bydgoszczy Sportowych Igrzysk Lotniczych.

W boksie: w w. muszej plut. Cyrn pokonał plut. Podewskiego. W w. koguciej Paterak pokonał Stefana a Kaczor Młodzika. W w. piórkowej Szmokowski wygrał z Górkim. W w. lekkiej Samson pokonał Falbę. W w. półśredniej Tomicki zremisował z Kawką. W w. średniej Hajtżug zwyciężył. Zamiarą. W w. pięciokłej Rozpdek wygrał z Chrućkim, a w w. ciężkiej Kobylek pokonał Dłobowski.

W biegu na 5000 m zwyciężył podchor. Tutka (OSL), drugi przybył podchor. Mirowski (TSL), trzeci sierż. Tomaszewski (2 PL).

W zawodach piłkarskich 3 PL pokonał 7 PL 2 : 1. 4 PL w meczu z drużyną 2 PL po trzech dogrywkach utrzymał wynik remisowy 2 : 2. Obie te drużyny kwalifikują się do półfinałów, które będą rozgrywane w dniu dzisiejszym. (D)

KKS „BRDA” — RKS Łódź 1 : 0 (1 : 0)

Wczoraj na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy został rozegrany mecz piłkarski o robotnicze mistrzostwo Polski. Zwycięstwo odniosła „Brda” 1 : 0, ze strzału prawego łącznika, już w trzeciej minucie po rozpoczęciu zawodów.

UNIEWAŻNIAM kartę rowerową, 5 kartek żywnościowych, Andrzejkiewicz Józef W. oświadek Projektowana 10. (359)

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę świadectw lekarskich, Mroczkowski Edmund — Koronowo, Wilsona 41. (783)

UNIEWAŻNIAM leg. Związków Zawodowych Oddział Spożywców Walczewski Józef Włocławek Toruńska 44. (357)

ZGUBIONO w nocy we Włocławku na ul. Karnkowskiego paszcz płócienny. Proszę oddać Karnkowskiego 4. (354)

W drużynie łódzkiej na specjalne wyróżnienie zasługuje bramkarz Drzewoski, który nie mógł obronić jedynej strzelonej w tym meczu bramki. (D)

KS ZJEDNOCZENIE —

ZKS DRUKARZ 0 : 1 (0 : 1)

W niedzielę, 20 bm. odbył się na boisku Świtajny mecz piłki nożnej, pomiędzy KS Zjednoczenie i ZKS Drukarz, z którego zwycięsko wyszła drużyna drukarzy. Mimo wielkiej przewagi drużyny drukarzy, wyniku nie udało się podwyższyć. Z drukarzy najlepiej wypadli: Lippka, Mueller, Lewandowski i Bobin. Bramkę zdobył prawy łącznik Pesz.

WARSZAWA — ŁÓDZ 2 : 2 (1 : 2)

Wczoraj w Warszawie odbył się międzymiastowy mecz piłkarski Warszawa — Łódź, który zakończył się wynikiem remisowym 2:2. (D)

MISTRZOSTWA KOLARSKIE DOLNEGO ŚLĄSKA

We Wrocławiu odbyły się mistrzostwa kolarskie Dolnego Śląska. Zapowiedziana rewanżowa walka Bek — Kupeczak nie doszła do skutku, gdyż w 16 okrążeniu Wygląda wpadł na Kupeczaka, który upadając doznał poważnej kontuzji ręki, biodra i ramienia. Bieg 200 km o mistrzostwo Wrocławia wygrał Janik w czasie 13.3. Kupeczaka odwieziono do

szpitala, gdzie lekarz stwierdził szereg pobrnięczeń. (D)

ZNANY BOKSER POWRÓCIŁ DO KRAJU

Kraków ma sensację bokserską. Jest nią powrót Chrostka, znanego ongiś boksera. Przez cały czas wojny służył on na Zachodzie w armii. Był pod Tobrukiem i Monte Casino, gdzie kilkakrotnie został odznaczony. Chrostek zapowiada, że będzie walczył w wadze średniej i pragnąłby bardzo zmierzyć się z Koleczyńskim.

Tak więc coraz więcej znanych polskich sportowców wraca do Ojczyzny. (D)

BYŁY REPREZENTACYJNY PIKARZ POLSKI SKAZANY NA WIEZIENIE

Znany przed wojną piłkarz krakowskiej „Garbarni”, wielokrotny reprezentacyjny gracz Polski, Józef Pazurek, został skazany przez sąd na 3 lata więzienia.

Powodem wydania tak wysokiego wymiaru kary było to, że w czasie okupacji bardzo wcześnie Pazurek zgłosił swą przynależność do narodowości niemieckiej i grał w reprezentacyjnej drużynie niemieckiej, jak również w reprezentacji piłkarskiej tak zwanego G. G. Godny kompan i kolega Wilimowskiego w zespolech reprezentacyjnych Polski, przez 3 lata rozmyślał będzie nad zgubnymi skutkami zdrady sportu polskiego. (D)

## Dyrekcja Miejskiego Liceum i Gimnazjum Koed.

przyjmuje zapisy uczniów (uczennic)

na podstawie zarządzenia Ministra Oświaty Regulamin przyjmowania uczniów do Państw. Lic. ogólnokształcącego wydział matematyczno-fizyczny: do kl. I i II oraz do II i III klasy gimnazjum ogólnokształcącego według istniejących przepisów.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela sekretariat Miejskiego Liceum i Gimnazjum Koed. w Golubiu ul. Brodnicka 37, do dnia 31 sierpnia 1947 r. wotorki i piątki od godz. 10—12-tej.

— Zakład posiada uprawnienia szkół państwowych —

(781)

## Cegielnia Miejska w Chojnicach

oferuje cegłę

Bliszej informacji udziela Zarząd Miejski w Chojnicach. (785)

## Maszynistka-sekretarka

inteligentna, biegle pisząca na maszynie potrzebna od 1. 8. br.

Zgłoszenia do

ADMINISTRACJI Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 17

Fabryka Artykułów Elektrycznych Inż. Stefan Ciszewski S. A. Pod Zarządem Państwowym w Bydgoszczy ul. Sobieskiego 1 ogłasza

PRZETARG

na budowę szybu murowanego na zewnątrz budynku fabrycznego dla dźwigu elektrycznego.

Oferty w zapieczętowanych kopertach, bez firmy zaopatrzone w napis „Oferta na budowę szybu dla dźwigu elektrycznego” należy składać za pokwitowaniem w biurze zaopatrzenia fabryki ul. Sobieskiego 1 do dnia 5-go sierpnia br. w którym to dniu o godz. 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Po wszelkie informacje, ślepe kosztorysy należy się zgłaszać do biura technicznego tel. 36-84. Zastrzega się prawo wolnego wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. (784)

W sobotę, dnia 19 lipca br. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach współpracownik naszej drukarni

**Stanisław Kwiatkowski**  
mistrz introligatorski

przeżywszy lat 63

W Zmarłym stracił mi sumiennego pracownika i szczerego kolegę, o którym pamięć w sercach naszych pozostanie na zawsze.

Dyrekcja i pracownicy Drukarni „Trybuna Pomorska” Bydgoszcz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 lipca br. o godz. 10-tej przed południem z kościoła szpitala pow. w Pielplinie.